

SPIS TREŚCI

Rozdział pierwszy. O tym, jak Giga Ziętarska utraciła wiarę w ludzi, ale się okazało, że inni mają zdecydowanie gorzej, a na dodatek są starzy i zapewne mają wnuki	11
Rozdział drugi. O tym, gdzie kto mieszkał i co było na dole	31
Rozdział trzeci. O tym, jak wszystko się wyjaśniło	45
Rozdział czwarty. W którym poznajemy Ewę, której zdecydowanie nie wypadało się uśmiechać, oraz dowiadujemy się, że kamienica przy ulicy Przytulnej zdecydowanie ma pecha	56
Rozdział piąty. W którym okazało się, że gazety kłamią (szczególnie te z ogłoszeniami o pracę), szefowa jest alter ego Cruelli de Mon, a Wiesia zastanawia się, gdzie dmuchana lalka ma ustnik	70
Rozdział szósty. O tym, jak Tomasz zdejmował neon, w pracowni odbyła się samozwańcza parapetówka, a pani Wiesia nie życzyła sobie ekscentrycznej sztuki w kamienicy	82
Rozdział siódmy. O tym, jak rysunek trafił nie do tego, dla kogo był rysowany, ale z pewnością wszystkim wyszło to na dobre.	94
Rozdział ósmy. W którym Giga wytknęła język i od tego zaczęła się miłość, a pani Wiesia kupuje kulki ku zdrowotności	108

Rozdział dziewiąty. O tym, jak Giga zadebiutowała w telewizji, Cruella utknęła w oknie, a Ewa coraz bardziej miękła	121
Rozdział dziesiąty. W którym Norbert wreszcie się odważył, a pani Wiesia zdecydowała się kupić tablet	143
Rozdział jedenasty. W którym pani Wiesia już wszystko wiedziała, a inni kompletnie nie	153
Rozdział dwunasty. W którym kamienica przy ulicy Przytulnej tętniła życiem. Na Sympatycznej trochę mniej	158
Rozdział trzynasty. O tym, jak Ewa powiedziała Norbertowi o pewnej piosence. I to okazało się najważniejsze	162
Rozdział czternasty. O tym, jak historia lubi się powtarzać, tylko czasami trafia na innych bohaterów	174
Rozdział piętnasty. O ważnym obrazie i kłątwie słów kilka	186
Rozdział szesnasty. O tym, w jaki sposób niekorzystny biomet wpływa na wenę twórczą	199
Rozdział siedemnasty. O miłości aż po grób	205
Rozdział osiemnasty. W którym się okazało, kto jest Myszką i dlaczego kotek, który ją gonił się pomylił	216
Rozdział dziewiętnasty. O kłopotach pani Wiesi i o tym, jak za żadne skarby nie chciała poduszki	235
Rozdział dwudziesty. W którym wyjaśnia się historia białej sukienki i miłości rozdzielonej przez los	247
Rozdział dwudziesty pierwszy. O pewnej białej sukience, która się zgubiła, za dużym pierścionku i kimś, kto unieszczerzył kogoś na długie lata	267
Rozdział dwudziesty drugi. W którym pani Wiesia przez cały czas knuje i rozrabia. Ale to tylko po to, by wszyscy byli szczęśliwi	280

Rozdział dwudziesty trzeci. W którym jest i całowanie, i ustalanie daty ślubu. Tylko w odwrotnej kolejności	297
Rozdział dwudziesty czwarty. W którym wszyscy zaczynają żyć długo i szczęśliwie i pani Wiesia może wreszcie w spokoju pomyśleć o sobie	302
Epilog	306
Podziękowania	309